

**Protokół z posiedzenia Komisji Porządku Publicznego,  
Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych  
Rady Gminy Suchy Las  
z dnia 13.12.2023 roku.**

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Powitanie przybyłych na posiedzenie Komisji.
3. Stwierdzenie w ważności posiedzenia Komisji.
4. Zatwierdzenie porządku obrad.
5. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji 29.11.2023 roku.
6. Przedstawienie problematyki nasadzeń w rejonie ul. Truflowej w Biedrusku – pismo mieszkańców z dnia 15.11 br. oraz załączniki do korespondencji mieszkańców z dnia 28.09 br., odpowiedź UG z 23.06 br. i pismo mieszkańców z 13.06 br. – Ilona Ciok, Damian Torba.
7. Stan prac nad projektem organizacji ruchu na terenie Złotniki – Osiedle (Damian Torba); przypomnienie wniosków mieszkańców oraz problematyka zgłoszeń mieszkańców wjazdów nienormatywnych pojazdów na lokalnych uliczkach, pismo mieszkańca z 27.11 br.; stan bezpieczeństwa komunikacyjnego (komendant Adrian Kreps).
8. Opiniowanie projektu uchwały na najbliższą sesję Rady Gminy ; w sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaka ratownika OSP oraz kandydata na strażaka ratownika OSP z terenu gminy Suchy Las, który uczestniczył w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu oraz za wykonywanie innych zadań.
9. Wolne głosy i wnioski.
10. Zakończenie posiedzenia.

Ad. 1 – 4.

Przewodniczący J. Dudkiewicz otworzył posiedzenie Komisji Porządku Publicznego, Ochrony Środowiska i Spraw Komunalnych, powitał członków Komisji, gości oraz stwierdził prawomocność posiedzenia na podstawie listy obecności.

Ad. 5.

Protokół z dnia 29.11.2023 roku został przyjęty jednomyślnie.

Ad. 7.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował członków komisji o chuligańskim incydencie, który miał miejsce w Złotnikach Osiedla i o wielu zdarzeniach niszczenia mienia komunalnego.

Mieszkanca Złotnik Osiedla oznajmiła, że tiry jeżdżące po ul. Prostej rozjeżdżają krawężniki dojeżdżając do firmy Solar Projekt. Syn mieszkanki filmował jedną z takich sytuacji, po czym został zwyzywany, popchnięty przez pracownika firmy, a telefon syna został zdepięty. Syn musiał uciekać, aby uniknąć pobicia. Sprawa została zgłoszona na policję.

Komendant Policji A. Kreps wyjaśnił, że w ostatnim czasie otrzymał kilka zgłoszeń o wykroczeniach dotyczących jeżdżenia przez tiry po krawężnikach. Toczy się pięć postępowań wobec kierowców o wykroczenia rozjeżdżania konkretnego odcinka dojazdu do danej firmy. Co do zgłoszenia opisanego

przez mieszkankę, pan komendant nie może podać szczegółów, ale potwierdził, że takie zawiadomienie wpłynęło i czynności są wykonywane.

Przewodniczący J. Dudkiewicz oznajmił, że otrzymał z urzędu w wyniku interpelacji informację o ilości zgód na wjazd tirów na osiedle i zapytał, czy jest jakaś kontrola nad ważnością tych zgód?

Komendant odpowiedział, że nie posiada takich informacji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poprosił o próbę weryfikacji. Jest 1088 zgód wydanych od roku 2004 i nikt nie wie, czy one są dalej ważne. Urząd gminy powinien zacząć nad tym panować. Przewodniczący sprawdzał zgody w innych częściach kraju i stwierdził, że powinny one dotyczyć konkretnego czasu i lokalizacji dojazdu.

Radna A. Ankiewicz zauważyła, że jeżeli jest zakaz wjazdu pojazdów powyżej 3,5 t, to co ma do tego pozwolenie? Są zasady ruchu drogowego. Radna zaznaczyła, że straż gminna nie ma uprawnień do sprawdzania pojazdów jadących. Straż może sprawdzać pojazdy tylko te, które stoją. Policjanci też powinni o tym pamiętać. Radna wyraziła też wątpliwość, czy osoby postronne i radni powinni otrzymywać filmy ze zdarzenia? Jest przecież ochrona wizerunku.

Komendant odpowiedział, że jeżeli pokrzywdzony sam wysłał i jest to jego prywatny film, nieupubliczniony, to nie ma problemu.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał, że na poprzednich posiedzeniach komisji rozstrzygając istniejący problem z referatem komunalnym i strażą gminną padła deklaracja/prośba, że kiedy zmieni się komendant policji, wówczas współpraca w omawianej materii będzie ścisła. Przewodniczący poprosił o próbę stworzenia systemu kontroli dokumentów używanych przez kierowców.

Radna A. Ankiewicz przypomniała, że starosta uchylił organizację ruchu w Złotnikach Osiedlu i będzie robiony nowy projekt.

Ad. 6.

Przewodniczący J. Dudkiewicz nakreślił historię wniosku dotyczącego nasadzeń na os. Jesionowym w Biedrusku.

Mieszkanca os. Jesionowego przedstawiając slajdy poinformowała członków komisji, że na etapie planu miejscowego czy projektu, nie została zaplanowana na osiedlu żadna zieleń. Komfort przebywania w przestrzeni osiedla jest tragiczny. Mieszkańcy są w posiadaniu zgody na nasadzenia z 2022 roku, którą wydał urząd.

Mieszkańcy poinformowali, że finalnie chcieliby aby ci, którzy odpowiadają za to, żeby osiedle zostało oddane do użytku zapewnił również komfort zielony na terenie osiedla. Dla mieszkańców jest to fakt zastany. Osiedle zostało betonową pustynią przez zaniechania organów samorządowych, czy innych i nic się dalej z tym nie dzieje. Mieszkańcy starali się zrobić nasadzenia własnym sumptem i stąd pisma do urzędu o zgodę na posadzenia zaproponowanych drzew i krzewów. Deweloper miał zrobić nasadzenia na podstawie zgody z urzędu, ale w międzyczasie ulica przeszła na własność gminy i

wycofano decyzję na nasadzenia. To co było możliwe, okazało się nagle niemożliwe. Po spotkaniu w urzędzie wydawało się, że wszystko jest na dobrej drodze.

Radny R. Banaszak oznajmił, że firma Akropol jest najgorszym deweloperem w Biedrusku. Potrafi zrobić piękną wizualizację terenu, a rzeczywistość okazuje się inna. Należy pamiętać, że zgodę na zabudowę na osiedlu wydał starosta. Została zrobiona dokumentacja planistyczna dotycząca budowy infrastruktury na osiedlu, żeby mieć na przyszłość przygotowaną dokumentację do budowy dróg, ścieżek i chodników. Tej dokumentacji nikt nie widział i nie dostał do zaopiniowania. Jedyne nasadzenia w tej dokumentacji, to wzdłuż ul. Jesionowej. Wprawdzie deweloper robił nasadzenia kompensacyjne na swoim terenie, ale były do działki mieszkańców, ich ogródki. To zostało zapisane w aktach notarialnych. Jest osiem dziur do zapełnienia, gdzie mieszkańcy chcieliby zrobić nasadzenia. BI pani Aurelia chciała przyklepać dziury, których nie powinno być, na nasadzenia. Nie miała prawa wydać zgody na nasadzenia, bo to wydaje referat ochrony środowiska. Doszło do spotkania mieszkańców z panią z-cą wójta i pracownikiem ochrony środowiska, który stwierdził, że nie można tam posadzić drzew ze względu na infrastrukturę podziemną. W ostatniej korespondencji z urzędu mieszkańcy zostali poinformowani o tym, jakie nasadzenia można wykonać. Zostaje do rozwiązania kwestia sfinansowania nasadzeń. Nie ma tego w zadaniach lokalnych. Koszt, to ok. 12 tys. zł. Radny byłby skłonny dopisać zadanie do budżetu na rok 2024. Referat ochrony środowiska może to zrobić, bo ma środki. Pani z-ca wójta jednak stwierdziła, że jeśli raz urząd zrobi z pieniędzy gminnych, to potem wszyscy będą chcieli. Kolejne rozwiązanie, to partycypacja w nasadzeniach (mieszkańcy z zadania lokalnego mogą przeznaczyć część środków jako wkład własny, a gmina dokłada drugą część). Trzecie rozwiązanie: całość bierze na siebie zarząd osiedla nie wcześniej niż w 2025 roku. Radny zapytał, czy mieszkańcy upierają się przy drzewach, czy mogą być nasadzenia o których napisała pani z-ca wójta?

Mieszkaniec odpowiedział, że są absolutnie zdeterminowani do tego, aby zostały dokonane nasadzenia drzew oraz krzewów tak, aby powstały dwa piętra zieleni. Tylko korona drzewa może zmienić estetykę osiedla.

Radna A. Ankiewicz zaznaczyła, że nigdzie nie ma wydawanej zgody tam, gdzie przebiega infrastruktura, a w omawianym przypadku jest to ukłón. Energetyka może wystąpić z roszczeniem przeciwko gminie za niszczenie jej infrastruktury.

Mieszkanica oznajmiła, że w sprawach wydawanych i odwołanych decyzji panuje ogromny chaos. Mieszkanica odnosi wrażenie że Biedrusko, a w szczególności osiedle Jesionowe, jest traktowane po macoszemu. Mieszkańcy nie proszą o wiele. W skali gminy to są żadne pieniądze i radni doskonale z tego zdają sobie sprawę. Mieszkańcy chcieli temat załatwić sami, a od momentu kiedy droga przeszła na własność gminy, mieszkańcom zostały związane ręce.

Radny R. Rozwadowski zaproponował drzewka w ogromnych donicach jak na ul. Dworcowej w Golęczewie.

Mieszkaniec przypomniał, że urząd wyraził zgodę na nasadzenia z listy, która została przedstawiona i sprawa jest jasna. Są drzewa, które mają płytki system korzeniowy. .

Na posiedzenie komisji przybyła z-ca wójta I. Ciok i RK D. Torba.

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że z jej perspektywy jedynym niedociągnięciem urzędu była odpowiedź na mail o możliwości nasadzeń, napisany przez osobę bez znajomości tematu. Pojawiło się słowo „drzewa”, które jest kluczowe w całej dyskusji, bo do całej reszty nikt nigdy nie wyrażał negatywnej opinii nasadzeń własnych przez mieszkańców osiedla. Na spotkaniu z mieszkańcami zostało wyjaśnione jakie rośliny i dlaczego mogą tam się pojawić.

Mieszkaniec zaznaczył, że na spotkaniu mieszkańcy wysłuchali różnych opinii, wyrazili swoje życzenia, natomiast uzgodnienia nie nastąpiły. Post factum pojawiła się arbitralna decyzja urzędu, która w sposób kuriozalny zanegowała to, co urząd wcześniej sam zdecydował. Przeprowadzone wizje lokalne również na os. Grzybowym przeczą powszechności zjawiska (brak uszkodzeń nawierzchni). Zaproponowane drzewa mają płytki system korzeniowy i są stosowane w przestrzeni ulicznej jako nasadzenia gazonowe. Agresywność systemu korzeniowego tych drzew nie jest duża.

Mieszkanica przypomniała, że na spotkaniu w urzędzie bardzo mocno rozbudzono nadzieję mieszkańców w partycypację w kosztach do końca jesieni tego roku. Po czym pojawia się pismo, gdzie urząd zobowiązuje mieszkańców do nasadzeń do 30.04, których mieszkańcy nie chcieli. Jak łączyć to z inicjatywami społecznymi, z tym że gmina jest otwarta na mieszkańców? To jest skandal i absolutny brak zrozumienia dla mieszkańców. Zabrakło tego, co powiedział radny: wydaliśmy złą decyzję, spróbujmy wyjść z tego impasu, może donice? Tu brak kompromisu.

RK D. Torba oznajmił, że przywołany przykład z os. Grzybowego jest akurat najgorszym z możliwych rozwiązań. Drzewa nie nadają się na przytoczone miejsca nie tylko na swój system korzeniowy. Są z nimi ogromne problemy: chorują, jest na nich grzyb, prawdopodobnie będzie ich wycięcie, blokują przejazd pojazdów, nie mają szans rozrostu i nie nadają się na przesadzenie. Termin podany w piśmie podyktowany jest tym, że sadzenie drzew w terminie późniejszym może skutkować tym, że one się nie przyjmą. Z-ca wójta I. Ciok dodała, że data może zostać zmieniona po wcześniejszej weryfikacji tego, czy na wskazanym terenie nic się nie wydarzyło, co mogłoby przeszkodzić w sadzeniu.

Mieszkaniec zaznaczył, że mowa jest zaledwie o ośmiu miejscach i tylko ośmiu drzewkach i żałosne jest to, że trzeba brać udział w rozmowie marnując czas swój i urzędników na temat kilku drzewek i paru krzaczków i czy znajdą się na to pieniądze. Mieszkaniec oczekuje, że urzędnicy spojrzą na sprawę z perspektywy mieszkańców. Osiedle Jesionowe zostało zrobione betonową pustynią nie z winy jego mieszkańców. Czy gazon nie mógłby być pretekstem do tego, by ominąć problem - ograniczając przestrzeń dla korzeni, a jednocześnie donicę chowając pod ziemię?

Z-ca wójta I. Ciok oznajmiła, że słowa mieszkańca odbiera w sposób następujący: stańcie po naszej stronie i zróbcie to, co chcemy. Mieszkańcy nie dopuszczając rozwiązania sugerowanego przez urząd: posadzenia roślin znoszących warunki atmosferyczne i specyficzne warunki lokalizacyjne. Z zaproponowanych roślin urząd odrzucił tylko te, które mogą być kłopotliwe. Donice są świetnym rozwiązaniem, bo ograniczają system korzeniowy i to, co jest na górze. Mogą być one postawione, ale już na terenie prywatnym. Finansowanie. Urząd poinformował mieszkańców, że sprawę przeanalizuje, ponieważ jest wiele podobnych działań na różnych osiedlach. Mieszkańcy zostali poinformowani o tym, że nasadzeń takich nie robi się ze środków własnych, a z lokalnych (sołectkich, osiedlowych). Urząd nie poszedł w kierunku finansowania ponieważ inne osiedla, sołectwa miałyby żal, że do takiego finansowania doszło. Pani I. Ciok dodała, że po spotkaniach, w aspekcie roku przyszłego, gmina

pozyskuje środki z wycinek drzew i zawsze są pożytkowane na utrzymanie zieleni. Jest decyzja na 100 tys. zł od dewelopera z os. Jesionowego, ponieważ nie będzie on sadił drzew. Te pieniądze zostaną przeznaczone na zieleń. W roku przyszłym będzie oddzielny pakiet z dokładną informacją na jaką zieleń zostanie przeznaczony i być może stworzony zostanie z tych pieniędzy taki budżet, o którym mieszkańcy os. Jesionowego mówią na spotkaniu. Zależy to od ilości decyzji o rekompensacie.

Radna A. Ankiewicz zasugerowała, aby mieszkańcy na najbliższym zebraniu zarządu osiedla złożyli wniosek do zadania lokalnego na wykorzystanie środków z roku 2023.

RK D. Torba przypomniał, że nie jest tak, że ktoś mieszkańcom obiecał, że te nasadzenia zostaną przez gminę wykonane, czy finansowane. Od samego początku nie było takiej informacji.

Radna A. Ankiewicz oznajmiła, że ten sam deweloper buduje osiedle w Złotnikach Wsi i zaproponowała, aby przyjrzeć się wizualizacji osiedla i działaniu dewelopera. Radna zaapelowała, aby przypilnować dewelopera, aby nie było takiej samej sytuacji jak w Biedrusku.

Mieszkaniec poprosił o zdefiniowanie tego z czym mieszkańcy/wnioskodawcy wyjdą ze spotkania. Czy mogą liczyć na to, że urząd gminy sfinansuje nasadzenia wiosną 2024 roku? Czy będzie odpowiedni dokument ze zgodą na to, że we wspomnianych ośmiu miejscach zostaną posadzone drzewa oraz krzewy?

Mieszkanica oznajmiła, że mieszkańcy osiedla są skłonni pójść na kompromis i dodała, że są krzewy wyglądające jak drzewa i mają płytki system korzeniowy.

Przewodniczący J. Dudkiewicz wyraził nadzieję, że w najbliższym czasie zostanie wyznaczony termin spotkania zainteresowanych osób, aby wypracować kompromis. Przewodniczący poprosił o deklaracje/ustalenia, które będzie można podać do protokołu.

Zainteresowani potwierdzili wolę uczestnictwa w spotkaniu.

Z-ca wójta I. Ciok odpowiedziała, że aby mogło odbyć się takie spotkanie, to musi ono być merytoryczne. Jeśli mieszkańcy przyjdą z propozycją drzewa, które nie rozrośnie się w taki sposób, że zrodzi się obawa, to nie ma sprawy. Mieszkańcy znają już obawy i zastrzeżenia ze strony urzędu.

Radny R. Banaszak oznajmił, że uczestnicy komisji nakreślili problemy do rozwiązania i tych problemów nie rozwiążali. Radny jest zaskoczony tym, że deweloper Akropol, który tak oszpecił osiedle Jesionowe wpadł na pomysł nie tylko nasadzeń na ogródkach, ale na to, że nie będzie w ogóle sadił, tylko płacił. Nikt nie wpadł na to, że oszpecił przestrzeń mieszkańcom i że te 100 tys. zł powinno być zagospodarowane w ramach tego oszpecenia. Radny zapytał, czy 12 tys. zł z tych 100 tys. zł na osiem dziur, to byłby taki wielki problem? Padło wiele razy sformułowanie: zadanie lokalne. Zgodnie z programem pobudzania aktywności obywatelskiej nie ma tam furtki, żeby mieszkańcy mogli sobie wydziwiać jak mają być wykorzystane środki z roku poprzedniego i przypomniał zasady wykorzystania środków.

RK D. Torba przypomniał, że temat znany był już od końca 2022 roku.

Z-ca I. Ciok oznajmiła, że jeżeli Akropol wpłaci w przyszłym roku pieniądze, to na dzień dobry będzie 100 tys. zł i będzie można je w przyszłym roku wydatkować według nowej formułki.

Mieszkaniec zapytał, czy urząd gminy znalazłby furtkę na to, żeby Akropol miał jakąś podkładkę i wykonał nasadzenia na ul. Truflowej?

Radna J. Radzięda odpowiedziała, że już jest za późno. Akropol sprzedał mieszkańcom część gruntu pod nieruchomościami, a resztę przejęła gmina pod drogi publiczne.

Ad. 7. cd.

RK D. Torba poinformował członków komisji, że w tym roku wykonywana jest koncepcja organizacji ruchu na osiedlu Złotniki Osiedle, która zostanie przedstawiona mieszkańcom. W przyszłym roku jest zaplanowane budżetowanie wykonania projektu i wprowadzenie organizacji w życie. Rolą urzędu jest wypracowanie koncepcji, która pogodzi dwie strony.

Radna J. Radzięda zaapelowała do przewodniczącego J. Dudkiewicza, aby komisja nie mieszała się w konsultacje dotyczące organizacji ruchu na osiedlu Złotniki Osiedle.

Ad. 8.

- Projekt uchwały sprawie ustalenia wysokości ekwiwalentu pieniężnego dla strażaka ratownika OSP oraz kandydata na strażaka ratownika OSP z terenu gminy Suchy Las, który uczestniczył w działaniu ratowniczym, akcji ratowniczej, szkoleniu lub ćwiczeniu oraz za wykonywanie innych zadań.

Z-ca I. Ciok poinformowała członków komisji, że RB A. Karpowicz przebywa na urlopie, a jego zastępca nie jest w stanie merytorycznie rozszerzyć uzasadnienia do projektu uchwały.

Radna J. Radzięda oznajmiła, że zmieniała się ustawa o strażach pożarnych i gmina ma obowiązek minimum co dwa lata aktualizować stawki. Musi też być wprowadzony § 4 – kwestie działań humanitarnych, usuwanie awarii i skutków anomalii pogodowych itd. Większość samorządów w obecnym czasie przyjmuje takie uchwały.

Przewodniczący J. Dudkiewicz wskazał, że członkowie komisji nie posiadając dostatecznej wiedzy, aby pochylić się nad opiniowaniem projektu uchwały.

Członkowie komisji podjęli decyzję o nieopiniowaniu projektu i pozostawieniu tej kwestii do czasu sesji rady gminy.

Ad. 9.

Przewodniczący J. Dudkiewicz przypomniał informacje różnicowe (dotyczące deklaracji śmieciowych) przesłane przez pana W. Orczewskiego do wszystkich członków komisji.

Przewodniczący J. Dudkiewicz poinformował członków komisji o propozycji komisji budżetowej, aby komisja porządku zajęła się tematem analizy inwestycji wokół sieci wodociągowej Aquanetu na terenie

gminy w 2024 roku (potrzeby, możliwości i sytuacja) i stwierdził, że tym tematem powinna zająć się komisja już po wyborach samorządowych.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokółowała:

Justyna Krawczyk

Przewodniczący:

Jarosław Dudkiewicz